Sygn. akt: I C 431/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2019 roku

Sąd Rejonowy w Mrągowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Krzysztof Połomski
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Milena Urbanowicz

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2019 roku w Mrągowie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. J.

przeciwko Gminie M. M.

o zapłatę

I. powództwo oddala,

II. nie obciąża powoda kosztami procesu,

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Mrągowie na rzecz adwokat J. G. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w kwocie 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) powiększone o kwotę 552 zł (pięćset pięćdziesiąt dwa złote) tytułem należnego podatku od towarów i usług (VAT).

Sygn. akt ***I C 431/17***

UZASADNIENIE

W. J. wystąpił z żądaniem zasądzenia od Gminy M. M. kwoty 17.294,24 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 września 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że w toku postępowania rozgraniczeniowego została wydana przez Burmistrza Miasta M. decyzja z dnia 27 lutego 2014 roku znak (...).6830.1.2013, na podstawie której zostały zatwierdzone granice nieruchomości położonych w obrębie m. M., gmina M., oznaczonych w ewidencji gruntów, jako działki (...). 152/2, 153, 143/2, 151/4, 152/1. Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2014 roku znak (...).6830.1.2013 powód został obciążony kosztami w kwocie
969,75 złotych tytułem przeprowadzonego postępowania rozgraniczeniowego. Nie zgadzając się z wydaną decyzją powód złożył odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego od przedmiotowej decyzji rozgraniczeniowej. W dniu 30 czerwca 2015 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w O. wydało decyzję znak SKO.721.28.2015 stwierdzającą nieważność decyzji z dnia 27 lutego 2014 roku. Gmina M. M. złożyła
do Samorządowego Kolegium Odwoławczego wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, wskutek czego organ utrzymał w mocy decyzję z dnia 30 czerwca 2015 roku (znak SKO.721.135.2015). W wyniku tej decyzji kwota 969,75 złotych

została zwrócona powodowi jako nienależnie wyegzekwowana. Powód wskazał, że domaga się od pozwanej Gminy M. M. zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 15.000 złotych mających na celu kompensatę doznanych przez powoda przykrych doznań oraz odszkodowania w kwocie 2.294,24 złotych w związku z kosztem uzyskania dokumentów niezbędnych do przedłożenia do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w O..

W odpowiedzi na pozew pozwana Gmina M. M. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w O. stwierdzająca nieważność decyzji Burmistrza Miasta M. z dnia 27 lutego 2014 roku znak (...).6830.1.2013 o rozgraniczeniu nieruchomości mogłaby stanowić podstawę do wystąpienia z ewentualnym roszczeniem odszkodowawczym, jednakże powód powinien wskazać poniesione w związku z tym szkody i wykazać zaistnienie adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy obu zdarzeniami. Pozwana podała ponadto, iż wadliwość decyzji rozgraniczeniowej, która poskutkowała jej nieważnością, sama w sobie nie może być uznawana za zdarzenie wywołujące szkodę. Powód winien więc wykazać również to, że szkoda po jego stronie jest skutkiem uznania przez organ drugiej instancji niezgodności z prawem wydanej przez pozwaną decyzji ostatecznej oraz że pozostaje w związku przyczynowym z ustalonym jako bezprawne działaniem organu władzy publicznej. Zdaniem pozwanej powód nie wykazał żadnej z przesłanek odpowiedzialności pozwanej, ograniczając się wyłącznie do podania wysokości rzekomo poniesionej szkody, którą wycenił na kwotę 2.294,24 złotych. Jej wartość obejmuje wyłącznie koszty wydruków i kserokopii dokumentów, które w ocenie pozwanej tylko z przyczyn znanych powodowi były mu niezbędne.

Sąd ustalił, co następuje:

Gmina M. wystąpiła z wnioskiem o rozgraniczenie nieruchomości położonej w obrębie M. oznaczonej w ewidencji gruntów jako:

- działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...),

- działki nr (...), dla których Sąd Rejonowy w Mrągowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...),

- działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) z nieruchomościami przyległymi oznaczonymi w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr (...), dla których Sąd Rejonowy w M. IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) stanowiące własność powoda W. J. i S. J. i działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) stanowiącej własność T. P. (1). W trakcie prac geodeta przeprowadził analizę materiałów pierwotnych, z których wynikało, że dane zawarte we wcześniejszych operatach nie są spójne i nie pozwalają na jednoznaczne wyznaczenie punktów granicznych w terenie. Podczas spotkania przedstawiono stronom występujące nieścisłości wykazane w opracowaniach geodezyjnych, jak również przedstawiono najbardziej prawdopodobny przebieg granic nieruchomości wynikający z operatów pierwotnych. Ponadto zostały przedstawione stronom propozycje ugody. Przedstawiciel Gminy M. oraz T. P. (1) byli skłonni do zawarcia ugody. W. J. wraz z małżonką odrzucili propozycję ugody. Postępowanie zostało zakończone wydaniem decyzji Burmistrza Miasta M. z dnia 27 lutego 2014 roku znak sprawy (...).6830.1.2013 o rozgraniczeniu nieruchomości położonych w obrębie M., gmina M., oznaczonych w ewidencji gruntów numerami 151/1, 151/5, 152/2, 153, 143/2, 151/4 i 152/1. Następnie W. J. został obciążony kosztami w wysokości 969,75 złotych tytułem kosztów związanych z rozgraniczeniem działek. Koszty te zostały ściągnięte w drodze postepowania egzekucyjnego. Ponadto w trakcie postępowania rozgraniczeniowego jak również po wydaniu i uprawomocnieniu się decyzji Burmistrza Miasta M. W. J. wielokrotnie uczęszczał do magistratu celem sporządzenia kserokopii dokumentacji postępowania. Pisał również wiele pism w tej sprawie, w tym do Starosty (...) i Wojewody (...) w O. celem wyjaśnienia sprawy.

(bezsporne, a nadto dowód: operat techniczny – k. 23-29, pismo W. J. – k.197-198, rachunki – k. 199-242, potwierdzenia nadania korespondencji – k.258-261, przesłuchanie W. J. – k. 51-53, k. 197-198)

W. J. w trakcie postępowania rozgraniczeniowego, jak również
po wydaniu prawomocnej decyzji, wielokrotnie odbywał wizyty w Referacie Geodezji
i (...) Urzędu Miejskiego w M.. Urzędnicy udostępniali W. J. dokumentację związaną z postępowaniem rozgraniczeniowym, którą analizował, jak również wykonywał z niej kserokopie celem dalszego prowadzenia postępowania. W dniu 30 października 2014 roku w godzinach popołudniowych W. J. po raz kolejny udał się do Referatu Geodezji i (...) Urzędu Miasta w M. chcąc wyjaśnić zaistniały stan. Urzędnicy wymienionego referatu po raz kolejny tłumaczyli mu stan sprawy, która została zakończona wydaniem decyzji,
a W. J. nie skorzystał z możliwości przekazania sprawy do sądu powszechnego. W wyniku emocji towarzyszących tej sytuacji W. J. dopuścił się znieważenia pracowników Urzędu Miasta w M.. Wyrokiem nakazowym w sprawie sygn. akt II K 28/15 Sąd Rejonowy w Mrągowie uznał oskarżonego W. J. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 226 § 1 kk skazał go na grzywnę w rozmiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki na 10 zł. W wyniku złożonego środka zaskarżenia Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem w sprawie VII Ka 761/15 zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec W. J. warunkowo umorzył na okres 1 roku tytułem próby, a na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. art. 39 pkt 7 kk orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 100 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

(bezsporne, a nadto dowód: dokumentacja w aktach sprawy II K 28/15)

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2017 roku wydanym z upoważnienia Wójta Gminy P. został wszczęte – na wniosek Wójta Gminy M. – postępowanie rozgraniczeniowe pomiędzy nieruchomościami, położonymi w obrębie M., gmina M., stanowiącymi własność Gminy M., oznaczonymi numerami 151/1; 151/5; 152/2 i 153, a nieruchomością przyległą, oznaczoną numerami ewidencyjnymi: 143/2 i 151/4 – stanowiącą własność W. i S. J., a także z nieruchomością oznaczoną numerem działki (...) – stanowiącą własność T. P. (1). W dniu 11 września
2017 roku został sporządzony protokół graniczny w sprawie rozgraniczenia. Protokół zawierał szkic graniczny. W trakcie ustalania przebiegu granic obecni byli: W. i S. J., T. P. (1) i z upoważnienia Wójta Gminy M. W. T. – Kierownik Referatu (...), (...) Urzędu Gminy M.. W dniu 20 lipca 2017 roku został przeprowadzony wywiad terenowy. T. P. (1) nie złożyła zastrzeżeń do przebiegu jej granicy z działkami
o numerach: 152/2; 151/5 i 153. W. J. za właściwe uznał położenie znaków granicznych o numerach: (...) i 520. Nie zgodził się z usytuowaniem znaku granicznego
nr (...). W trakcie prac geodeta ustalił, że nie jest możliwym odszukanie punktu granicznego nr (...), gdyż zdaniem geodety punkt ten został usunięty. W ocenie geodety przebieg granic jest trudny do ustalenia w terenie. Strony nie zawarły ugody, nie podpisały protokołu granicznego.

(dowód: zeznania świadka J. R. – k. 108-109, zeznania świadka M. D. – k. 109-110, zeznania świadka A. F. – k. 110-112)

Decyzją Wójta Gminy P. z dnia 10 października 2017 roku postanowiono umorzyć postępowanie o rozgraniczenie nieruchomości położonej w obrębie M., gmina M., oznaczonych w ewidencji gruntów jako: działka nr (...) dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą
nr (...), działki nr (...) dla których Sąd Rejonowy w Mrągowie prowadzi księgę wieczystą nr (...) IV Wydział Ksiąg Wieczystych, działki
nr 153 dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) stanowiące własność Gminy M. z nieruchomościami przyległymi oznaczonymi e ewidencji gruntów i budynków jako – działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) stanowiące własność W. i S. J., działkę nr (...) dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) stanowiąca własność T. P. (1). W punkcie drugim przedmiotowej decyzji zdecydowano przekazać z urzędu sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mrągowie. Sprawa cywilna w tym zakresie toczy się w tutejszym Sądzie pod sygnaturą akt I Ns 230/18. Pismem datowanym na dzień 7 grudnia 2017

roku Starosta (...) udzielił powodowi W. J. informacji w sprawie sporządzenia z urzędu obliczenia powierzchni działek nr (...), informując,
że żaden przepis nie zezwala organowi administracji geodezyjnej i kartograficznej, jakim jest starosta, na wykonywanie prac geodezyjnych m.in. projektowanie i wykonywanie pomiarów, obliczania lub przetwarzania wyników pomiarów, opracowań, tworzenia określonych
w ustawie zbiorów danych oraz dokumentacji geodezyjnej na potrzeby postępowań administracyjnych oraz czynności cywilnoprawnych związanych z nieruchomościami. Ponadto celem wykonania prac geodezyjnych i kartograficznych należy te prace zlecić wykonawcy prac geodezyjnych lub prac kartograficznych posiadającemu uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii. Decyzją z dnia 21 grudnia 2017 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w O. znak sprawy SKO.721.155.2017
po rozpatrzeniu odwołania W. J. od decyzji nr (...).6830.1.2015 z dnia
10 października 2017 roku wydanej przez Sekretarza Gminy P. rozstrzygnięto utrzymać w mocy zaskarżoną decyzję. W uzasadnieniu organ wskazał, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwalał na jednoznaczne ustalenie linii granicznych między rozgraniczonymi nieruchomościami, a strony postępowania nie złożyły zgodnych oświadczeń woli,
co do przebiegu linii granicznych, ani też nie zawarły ugody. Wobec tego brak było możliwości wydania decyzji merytorycznej w tej sprawie i dokonanie rozgraniczenia. Wobec powyższego decyzja jest ostateczna.

(bezsporne, a nadto dowód: pismo Starosty (...) – k. 87-88, pismo Wójta Gminy P. – k. 89-91, decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego znak SKO.721.155.2017 – k. 92-95)

W. J. zgłaszał, iż w związku z prowadzonym postępowaniem rozgraniczeniowym pogorszyło się jego zdrowie psychiczne, miewa problemy ze snem, rzadko bywa wypoczęty. Dodatkowo zdiagnozowano u niego cukrzycę. Przyjmuje z tego tytułu stałe leki. W trakcie postępowania rozgraniczeniowego spożywał melisę i środki
na nerwy, w związku z emocjami, które mu towarzyszyły. W trakcie gromadzenia dokumentacji dotyczącej rozgraniczenia nieruchomości dostał uczulenia na kurz. Jego organizm szybko łapie infekcje, wskutek czego nie powinien przebywać w budynkach użyteczności publicznej.

(dowód: dokumentacja medyczna – k. 141-143, przesłuchanie W. J. –
k. 51-53, k. 197-198)

Niemożliwym jest do oceny, czy na stan zdrowia W. J. wpłynęło wyłącznie postępowanie rozgraniczeniowe zakończone decyzją Burmistrza Miasta M. o rozgraniczeniu nieruchomości z dnia 27 lutego 2014 roku, czy również inne sprawy sądowe czy urzędowe toczące się w czasie po tej decyzji, w tym trwające obecnie postępowanie rozgraniczeniowe. Niewątpliwie oceniając obecny stan zdrowia pod kątem psychologicznym, można mówić o jego rozstroju na skutek przedłużającej się silnej reakcji stresowej, podtrzymywanej przez wielość spraw urzędowych i sądowych, którymi się zajmuje
i niekorzystnych decyzji względem niego. Wpłynęło to szczególnie na konsekwencje natury psychicznej (poddenerwowanie, gniew, złość, natrętne nawracające myśli, pobudzenie emocjonalne na skutek wspomnienia sprawy), które mają wpływ na konsekwencje w ciele
(silne i nawracające problemy ze snem, skoki ciśnienia, zawroty głowy, zmęczenie, utrata wagi). Z racji doświadczanych konsekwencji zdrowotnych zaczął korzystać z pomocy lekarza i wspomagania farmakologicznego. Niemniej niepokojącymi są treści dotyczące fałszowania pieczęci czy podpisów na pismach, które dodatkowo pobudzają go, podnosząc samemu sobie poziom stresu.

(dowód: opinia sądowo-psychologiczna biegłej sądowej z zakresu psychologii K. C. – k. 160-163)

U W. J. występują zaburzenia urojeniowe. Za takim ustaleniem przemawiają obecność urojeń prześladowczych, nastroju urojeniowego, zniesienie krytycyzmu. Wobec powyższego niemożliwym jest do oceny, czy na stan jego zdrowia wpłynęło wyłącznie postępowanie rozgraniczeniowe zakończone decyzją Burmistrza Miasta M. o rozgraniczeniu nieruchomości z dnia 27 lutego 2014 roku, czy również inne sprawy sądowe czy urzędowe toczące

się w czasie po tej decyzji. Nie można jednoznacznie wypowiedzieć się, czy w jego przypadku można mówić o postępującym procesie chorobowym, który jest wynikiem prowadzonego i nadal niezakończonego postępowania rozgraniczeniowego. Nie można jednoznacznie ustalić, czy jego stan z biegiem czasu będzie ulegał pogorszeniu i czy stan oraz rozwój choroby psychicznej jest zależny jedynie
od prowadzonej sprawy rozgraniczeniowej. Jednak dalsze prowadzenie postępowania rozgraniczeniowego może wypływać niekorzystnie na istniejącą u niego chorobę psychiczną pod postacią zaburzeń urojeniowych.

(dowód: opinia sądowo-psychiatryczna biegłego sądowego L. G. – k. 258-261, opinia uzupełniająca biegłego sądowego L. G. – k. 286)

Sąd zważył, co następuje:

Zgłoszone powództwo jest bezzasadne i jako takie podlegało oddaleniu.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 kc uwarunkowana jest wyrządzeniem szkody przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Wykonywanie władzy publicznej w rozumieniu tego przepisu jest działaniem w sferze imperium, jakkolwiek w doktrynie i orzecznictwie podnosi się, że nieuprawnione jest ograniczanie odpowiedzialności na podstawie art. 417 § 1 kc tylko
i wyłącznie do sfery wykonywania przez władze publiczne imperium rozumianego ściśle, jako władcze kształtowanie sytuacji prawnej jednostki (vide: M. S.: Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej, W. 2009; Z. B.: Odpowiedzialność
za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej, W. 2012; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 października 2012 roku sygn. akt I ACa 1095/12, publ. LEX nr 1272034).

Natomiast zgodnie z art. 417^1 § 2 kc, jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać
po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Z kolei zgodnie z § 3 tego przepisu, jeżeli szkoda została wyrządzona przez niewydanie orzeczenia lub decyzji, gdy obowiązek ich wydania przewiduje przepis prawa, jej naprawienia można żądać
po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem niewydania orzeczenia lub decyzji, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej.

Już z samej treści tych przepisów wynika, że co do zasady sąd rozpoznający roszczenie odszkodowawcze nie może samodzielnie ustalić niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego. Jeżeli ustawa wiąże oznaczone skutki prawne
z obowiązywaniem prawomocnego orzeczenia, a jednocześnie reguluje zasady i tryb jego wzruszania z powodu niezgodności z prawem, to prawna skuteczność takich orzeczeń nie może być podważana bezpośrednio w każdym procesie odszkodowawczym, z pominięciem zasad i trybu postępowania zastrzeżonego do kontroli prawomocnych orzeczeń.

Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 kwietnia 2010 roku sygn. akt V CSK 352/09, jeżeli szkodę lub krzywdę wynikającą z rozstroju zdrowia wywołało niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, a odpowiedzialność Skarbu Państwa opiera się na zasadach art. 417 § 1 lub art. 417^1 § 2 kc zadośćuczynienie przysługuje na podstawie art. 445 § 1 i 2 kc.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w realiach sprawy zaistniała możliwość dochodzenia przez powoda odszkodowania i zadośćuczynienia na zasadach ogólnych,

a podstawę odpowiedzialności stanowi przede wszystkim art. 417^1 § 2 kc. Przepis ten uzależnia odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji od uzyskania tzw. prejudykatu. Naprawienia szkody, zgodnie
z przytoczonym przepisem, można bowiem żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, o ile przepisy odrębne nie stanowią inaczej.

Podkreślenia wymaga, iż podmiot zainteresowany dochodzeniem roszczeń w oparciu o art. 417^1 § 2 kc zobligowany jest do wyczerpania w pełni instancyjnego toku zaskarżenia wydanego orzeczenia. Sąd podziela bowiem stanowisko powszechnie wyrażone w literaturze, iż w/w przepis w swoim założeniu nie może zastępować właściwego toku instancji lub stanowić dla niego alternatywy. Z powyższego wynika, iż przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę wyrządzoną wydaniem niezgodnego z prawem orzeczenia sądowego jest stwierdzenie tej niezgodności we właściwym, odrębnym postępowaniu. Oznacza to, że, Sąd rozpoznający roszczenie na podstawie art. 417^1 § 2 kc nie może samodzielnie dokonywać ustaleń w zakresie orzekania o niezgodności z prawem prawomocnego rozstrzygnięcia.

Podmiotem chronionym przepisami art. 417^1 § 2 i 3 kc jest poszkodowany wydaniem lub niewydaniem niezgodnego z prawem orzeczenia lub decyzji. Obowiązek naprawienia szkody obciąża podmioty wymienione w art. 417 kc, których wykonywanie władzy publicznej polegało na dokonywaniu albo niedokonywaniu indywidualnych aktów
o charakterze władczym, przy czym zachowania te zostały uznane za niezgodne z prawem. Podmiotami tym są: Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego.

Konstrukcja art. 417 kc oparta jest na ogólnej formule deliktu. Przesłanki odpowiedzialności w świetle komentowanego przepisu są następujące:

1) szkoda,

2) szkoda ta musi być wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej (w sferze imperium),

3) istnienie normalnego, adekwatnego związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy a powstaniem szkody (art. 361 kc).

Znaczenie przypisywane pojęciu związku przyczynowego oraz szkody na tle komentowanego przepisu nie odbiega od znaczenia tych terminów na tle odpowiedzialności za czyny niedozwolone (art. 361 kc). Skarb Państwa i jednostki samorządu terytorialnego ponoszą odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swoich działań i zaniechań. Kompensacja szkody obejmuje poniesione straty (damnum emergens) oraz utracone korzyści (lucrum cessans). W świetle art. 417 kc czynem niedozwolonym jest "niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej" (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 kwietnia 2013 roku sygn. akt I ACA 1261/12, publ. L.). Zawarta w art. 417 § 1 kc przesłanka niezgodności z prawem została powtórzona
za art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, a jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku
z dnia 11 marca 2008 roku sygn. akt III CSK 558/07, art. 77 ust. 1 nie rozstrzyga, co decyduje o wymagalnej przesłance bezprawności. Jak zauważono w doktrynie, tam gdzie ustawodawca każe sędziemu ocenić bezprawność w oderwaniu od winy, złożony charakter bezprawności "ma większe możliwości ujrzenia światła dziennego" (vide: R. K., Bezprawność względna, s. 163).

Rzecz w tym, że szkodę taką i związek przyczynowo-skutkowy powód, na podstawie art.6 kc, miał obowiązek udowodnić. W ocenie Sądu powód nie wykazał obu tych przesłanek odpowiedzialności, w tym również szkody, którą miał ponieść w związku z wydaniem przez Burmistrza Miasta M. decyzji z dnia 27 lutego 2014 roku. Samo bowiem wydanie wadliwej decyzji rozgraniczeniowej, które skutkowało jej nieważnością, samo w sobie nie przesądza o wystąpieniu szkody. Powód powinien wykazać również to, że szkoda po jego stronie jest skutkiem wydania takiej decyzji oraz że pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z ustalonym jako bezprawne działaniem organu władzy publicznej.

Przechodząc do analizy kwestii zaistnienia przesłanek ewentualnej odpowiedzialności pozwanej należało wskazać, że poza lakonicznym stwierdzeniem powoda, że jego nerwowość, zaburzenia ze snem oraz choroba cukrzycy spowodowana jest trwającym postępowaniem rozgraniczeniowym, strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła, że wyżej wymieniona schorzenia są bezpośrednio związane z wydaną przez Burmistrza Miasta M. decyzją z dnia 27 lutego 2014 roku. Powód w żaden sposób nie udowodnił związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wydaniem przedmiotowej decyzji,
a schorzeniami, które przywołuje i na które niewątpliwie w znacznym zakresie cierpi. Zauważyć zaś należy, że sam powód wielokrotnie w toku postępowania sądowego podkreślał, że pisał i wciąż pisze wiele pism do różnych organów celem wyjaśnienia postępowania rozgraniczeniowego i wpływu to ciągle na jego kondycję fizyczną, a przede wszystkim psychiczną. Stan ten nadal trwa, czego dowodem są załączone w toku sprawy poświadczenia nadania przez powoda pism chociażby do Starosty (...), Wojewody (...)- (...) w O. czy Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w O. (k. 243-254). Powód nie przedstawił w toku niniejszego procesu przekonujących
i jednoznacznych w swej wymowie dowodów, na podstawie których Sąd mógłby wywieść wniosek, iż choroby i stan, w którym znalazł się powód, mają bezpośredni związek z decyzją Burmistrza Miasta M.. Teza taka została wprost wskazana przez powołanych
w sprawie biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii. Opinie te były logiczne
i należycie uzasadnione, wzajemnie też się uzupełniały. Żadna z tych opinii nie została zakwestionowana przez strony zarzutami, które mogłyby wywołać uzasadnione wątpliwości co do wiedzy czy bezstronności biegłych, a także zasadności wyprowadzonych przez nich wniosków.

W toku procesu powód wskazywał na stany chorobowe, objawy i skutki, które choroba mu przynosi. Powód wskazywał także, że jego siły witalne skupione są na obecnie prowadzonych procesach sądowych, natomiast nie wykazał, że jego stan psychiczny ucierpiał bezpośrednio poprzez wydanie decyzji z dnia 27 lutego 2014 roku. Dokumentacja medyczna przedłożona do akt sprawy (k. 141-143) obrazuje jedynie stan chorobowy powoda. Powód nie zgłosił także żadnych dowodów wskazujących na to, że w wyniku wydania wadliwej decyzji administracyjnej, czy też w wyniku działań pozwanej, doznał rozstroju zdrowia, o którym pisał w pozwie, który dawałby możliwość domagania się zapłaty zadośćuczynienia.
Na marginesie jedynie należy zwrócić uwagę, że w świetle opinii biegłego sądowego psychiatry L. G. nie może jednoznacznie wskazać przyczyny zdiagnozowanej
u powoda choroby psychicznej pod postacią zaburzeń urojeniowych. Jak zostało zaznaczone, niemożliwym jest do oceny, czy na stan zdrowia powoda wpłynęło wyłącznie postępowanie rozgraniczeniowe zakończone decyzją z dnia 27 lutego 2014 roku, czy również inne sprawy sądowe czy urzędowe toczące się w czasie już po tej decyzji, a zaznaczyć należy, iż powód wystąpił z przedmiotowym powództwem dopiero w około 3,5 roku po wydaniu decyzji Burmistrza Miasta M. z dnia 27 lutego 2014 roku, a nadto w ponad 2 lata pod wydaniu decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w O. stwierdzającej nieważność decyzji z dnia 27 lutego 2014 roku. Opóźnienie to niewątpliwie wpłynęło na pewne trudności dowodowe, jednakże jego konsekwencje – zgodnie z ogólnymi regułami w tej mierze – obciążają stronę powodową. Zgodnie bowiem z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na gruncie prawa procesowego odpowiednikiem art. 6 kc jest art. 232 kpc, zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W myśl przytoczonych przepisów, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie.

Z podobnych przyczyn nie zostało uwzględnione również roszczenie odszkodowawcze zgłoszone przez powoda. Wskazana przez niego kwota 2.294,24 złotych jest niewątpliwie znacznie wygórowana i w ocenie Sądu nie miała uzasadnienia dla rzeczywistych potrzeb powoda w związku z prowadzonym postępowaniem administracyjnym. Powód co prawda podawał, że kserokopie dokumentów były
mu niezbędne do prowadzenia postępowania rozgraniczeniowego. Koszt ten jednak był zdecydowanie zawyżony i nieodpowiadający sprawie. Powód mógł oczywiście gromadzić wszystkie dokumenty załączone do sprawy, ale opierając się o logikę i rozsądny umiar należało przyjąć, że powodowi nie były niezbędne wszystkie dokumenty wraz z

załącznikami do prowadzenia sprawy o rozgraniczenie. Nadto bez problemu mógł uzyskiwać te dokumenty w formie fotokopii, co w dzisiejszych czasach jest standardem.

Nieadekwatność środków do rzeczywistych potrzeb to główny zarzut, jaki można postawić powodowi w tym zakresie, a przykładem popierającym tę tezę są również wnioski dowodowe powoda zgłoszone w niniejszym postępowaniu. Zdecydowana większość z nich, w tym przede wszystkim wnioski o przesłuchanie świadków, nie miała żadnego związku
z przedmiotem sprawy, czego dobitnym przykładem było przesłuchanie świadka J. R. na rozprawie w dniu 14 marca 2018 roku. Powód w zupełnie nieracjonalny sposób dążył bowiem do przeprowadzenia w ramach niniejszego procesu weryfikacji dotychczasowych postępowań rozgraniczeniowych, co w oczywisty sposób pozostawałoby bez związku z przedmiotem sprawy. W związku z tym Sąd oddalił wnioski dowodowe
o przesłuchanie świadków C. K., R. W. (1), J. P., E. P., R. W. (2), O. S., A. W., L. K., E. M.. Realizacja tych wniosków w okolicznościach sprawy byłaby bowiem zupełnie bezprzedmiotowa, a nadto doprowadziłaby do zbędnego przedłużenia postępowania.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, iż nie bez wpływu dla treści rozstrzygnięcia pozostawała kwestia uznania powoda winnym znieważenia funkcjonariuszy publicznych – pracowników Urzędu Miasta w M., co potwierdza stosowny wyrok sądu karnego.

Stosownie do treści art. 11 zd. pierwsze kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd
w postępowaniu cywilnym. Sąd cywilny związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa – a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu – które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd – rozpoznając sprawę cywilną – musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977 roku sygn. akt IV PR 63/77, publ. LEX nr 7928). W postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym
w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody. Związanie dotyczy, ustalonych w sentencji wyroku, znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. (tak: J. B.
w: J. A. (red.), B. J., D. T., M. O., T. P. (2), W. M. P., Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz., Z. 2005). Sąd cywilny może natomiast czynić własne ustalenia
w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo
że pozostają w związku z przestępstwem. Ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 roku sygn. akt
III CK 642/04, publ. LEX nr 177207). Sąd w postępowaniu cywilnym związany jest także ustaleniem co do osoby pokrzywdzonej, zawartym w sentencji wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego za popełnienie przestępstwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2008 roku sygn. akt III CSK 191/08, publ. OSP 2010/1/2).

Niewątpliwym na gruncie okoliczności niniejszej sprawy jest, iż wyrok, który zapadł wobec powoda, nie jest wyrokiem skazującym. Wobec powyżej przedstawionych wywodów nie wiąże on zatem sądu cywilnego w ramach rozpoznawanej sprawy (vide: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1974 roku sygn. akt III PZP 20/74, publ. OSNC 1975/2/17). Jednocześnie jednak zwrócić należy uwagę na fakt,
że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne powinny być ocenione przez sąd cywilny w ramach przysługujących temu sądowi uprawnień z art. 233 § 1 kpc. Stanowią one istotne okoliczności sprawy w rozumieniu art. 227 kpc, gdyż orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego może zapaść tylko wówczas, gdy okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1973 roku sygn. akt

II PR 223/73, publ. LEX nr 7305).

Ze stosowaniem art. 11 kpc wiąże się kwestia możliwości wykorzystania
w postępowaniu cywilnym materiału dowodowego zebranego w sprawie karnej, stanowiąca fragment szerszego zagadnienia wykorzystania materiału dowodowego zgromadzonego
w innym postępowaniu (także cywilnym). Kwestii tej nie reguluje żaden przepis, a zatem należy stosować ogólne zasady procesu cywilnego oraz przepisy o postępowaniu dowodowym. Obecnie, po uchyleniu art. 3 § 2 kpc, w polskim procesie cywilnym nie obowiązuje już zasada prawdy obiektywnej, natomiast istotnie wzrosło znaczenie zasady kontradyktoryjności, a w konsekwencji, jak się wydaje, w znacznym stopniu straciły aktualność poglądy doktryny i orzecznictwa wywodzące przede wszystkim z zasady prawdy obiektywnej oraz z zasady bezpośredniości niedopuszczalność posłużenia się przez sąd
w sprawie cywilnej materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie karnej, bez względu na stanowisko stron w tym przedmiocie (tak: W. Siedlecki, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1956 r., II CR 236/55, NP 1957, nr 5, s. 119; K. Piasecki, Wykorzystanie w postępowaniu cywilnym materiału dowodowego..., s. 14). W odniesieniu
do dowodu z zeznań świadków oraz z oględzin rzeczy należy uznać, że ze względu
na charakter tego dowodu, przeprowadzenie go bezpośrednio przed sądem orzekającym
ma decydujące znaczenie dla prawidłowości jego oceny, a zatem z reguły oparcie ustaleń
na takim dowodzie przeprowadzonym w innej sprawie może naruszać zasadę bezpośredniości.

Inaczej przedstawia się sytuacja, gdy chodzi o dowody z dokumentów. Orzeczenia karne inne niż skazujące, które nie wiążą sądu w sprawie cywilnej, są dokumentami urzędowymi, podobnie jak protokoły posiedzeń w sprawie karnej i zgodnie z art. 244 kpc, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo poświadczone. Inne dokumenty zgromadzone w sprawie karnej, mające charakter dokumentów prywatnych (art. 245 kpc)
i ich moc dowodową, także mogą być wykorzystane przez sąd w sprawie cywilnej przy ustalaniu stanu faktycznego (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1969 roku sygn. akt II CR 308/69, publ. OSNC 1970/7-8/130 i z dnia 15 października 1997 roku sygn. akt III CKN 238/97, niepubl.). Chociaż ustalenia zawarte w sentencji takiego wyroku podlegają swobodnej ocenie sądu, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 kpc), to nie można pozbawić znaczenia faktu, że wyrok warunkowo umarzający postępowanie może zapaść tylko wówczas, gdy zdaniem sądu karnego okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego
za przestępstwo, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa.

Ustalenia natomiast zawarte w uzasadnieniu wyroku nie są ani oświadczeniami, ani urzędowymi zaświadczeniami sądu. Ustalenia te bowiem nie są stwierdzeniem faktów bezpośrednio znanych sądowi czy też przez niego sprawdzonych, ale wnioskowaniem
o prawdziwości faktów na tle całokształtu okoliczności sprawy. Dlatego w stosunku do nich nie mają zastosowania przepisy art. 233 § 1 kpc, odnoszące się do dowodów, a nie
do okoliczności, które mają być dopiero przedmiotem dowodu i jego oceny w postępowaniu cywilnym (vide: uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1974 roku sygn. akt III PZP 20/74, publ. OSNC 1975/2/17).

W tej sytuacji w niniejszym procesie zaistniała podstawa do oparcia się (w sensie dowodowym) na wyroku warunkowo umarzającym postępowanie karne wobec powoda
i wyprowadzenia z tego tytułu określonych wniosków – w ramach uprawnień i granic wyznaczonych przez art. 233 § 1 kpc. Waloru w/w wyroku sądu karnego w żaden sposób nie niweczy fakt upływu okresu próby wskazanego w wyroku, a w konsekwencji jego zatarcia. Otóż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 marca 1961 roku (sygn. akt 1 CR 244/60, publ. OSPiKA 1962/7-8/196), stwierdził, że ani zatarcie skazania przez sąd karny, ani zatarcie
z mocy ustawy nie uchyla mocy wiążącej wyroku skazującego, który nadal istnieje, mimo

że w wyniku zatarcia skazanie uważa się za niebyłe. Podobne stanowisko co do uznania skazania za niebyłe na podstawie art. 64 kk z 1932 roku (obecnie: art. 76 kk) zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 lutego 1965 roku (sygn. akt III PO 31/64, publ. OSN 1966/2/13). Stanowisko o zachowaniu mocy wiążącej wyroku karnego także po zatarciu skazania zostało wyrażone także w doktrynie (vide: B. Dobrzański i W. Siedlecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 1, red. Z. Resich, W. Siedlecki, Warszawa 1969, s. 100), a argumentację z tym związaną należy podzielić również na gruncie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne. Zatarcie takiego wyroku nie uchyla go ani nie unicestwia jako środka dowodowego o szczególnym znaczeniu (dokumentu urzędowego).

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, iż wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne wobec powoda – jakkolwiek nie ma mocy wiążącej sąd cywilny – stanowi pełnoprawny i szczególny dowód stwierdzonych w nim okoliczności, w tym
w szczególności takich jak fakt wystąpienia zdarzeń w nim ujętych oraz zawinienia powoda.

Z uwagi na brak mocy wiążącej wyroku sądu karnego powód mógł – stosownie
do uprawnień przyznanych mu przez art. 6 kc i art. 232 kpc – wykazywać okoliczności przeciwne niż wynikające z jego treści. W ocenie Sądu jednakże nie sprostał temu wymogowi w niniejszym procesie, ograniczając swoją aktywność w tym zakresie do własnych twierdzeń w ramach przesłuchania stron. Powód nie podważył zatem w żaden sposób wniosków płynących z dowodu zaoferowanego przez pozwaną w postaci w/w wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne, a za przeciwdowód taki nie może być uznany w ocenie Sądu wyłącznie dowód z przesłuchania stron. Relacje stron były bowiem tak dalece odmienne, że – stosownie do wymogów z art. 233 § 1 kpc – zachodziła in concreto konieczność wsparcia ich innymi środkami dowodowymi, a takie (choć również w mocno ograniczonym zakresie) zgłaszała tylko pozwana. Ciężar dowodu, że przebieg zdarzeń z dnia
30 października 2014 roku wyglądał inaczej niżby wynikało to z wyroku sądu karnego spoczywał zaś niewątpliwie na stronie powodowej (w myśl zasady „ei incumbit probatio, qui dicit, non ei, qui negat").

Z tych też względów okoliczności zdarzenia z dnia 30 października 2014 roku wynikające z treści wyroków Sądu Rejonowego w Mrągowie w sprawie sygn. akt II K 28/15 oraz Sądu Okręgowego w Olsztynie w sprawie VII Ka 761/15 Sąd uznał za udowodnione przez stronę pozwaną. Zostały one nadto uzupełnione przez zeznania świadków M. D. i A. F.. Sąd uznał je za wiarygodne, gdyż były spójne, logiczne, korespondowały z powyższym materiałem dowodowym, a w bezpośrednim kontakcie brzmiały przekonująco.

Jedynie na marginesie wskazać należy, iż oddaleniu podlegał wniosek strony pozwanej o odrzucenie pozwu. W. J. wnosząc powództwo nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w toku procesu sprecyzował stronę pozwaną, a z okoliczności sprawy wynikają jednoznacznie intencje powoda co do podmiotu pozwanego. Wątpliwości takich do czasu ostatniej rozprawy nie miała również strona pozwana, podejmując merytoryczną polemikę z powodem i wdając się z nim w spór.

Mając powyższe na uwadze Sąd – na podstawie art. 417 § 1 a contrario kc w zw.
z art. 417^1 § 2 a contrario kc – oddalił zgłoszone powództwo (pkt I wyroku).

O kosztach procesu (pkt II wyroku) orzeczono w oparciu o regułę z art. 102 kpc wyrażającą tzw. zasadę słuszności przy podziale kosztów procesu. W związku z wynikiem procesu powód winien – co do zasady – zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu. Podkreślić jednak należy, iż – pomimo oddalenia zgłoszonego powództwa – Sąd w niniejszym postępowaniu ustalił, iż pozwana wydała wadliwą decyzję, a powód znajduje się w trudnej sytuacji zdrowotnej. W tych okolicznościach uznać należy, że in concreto zachodził wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 kpc, a rozstrzygnięcie
o kosztach procesu w realiach sprawy winno odpowiadać poczuciu sprawiedliwości (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 roku sygn. akt I CZ 66/12, publ. LEX nr 1232749).

Sąd w punkcie III wyroku zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego

w M. kwotę 2.400 złotych powiększoną o kwotę 552 złote tytułem należnego podatku od towarów i usług (VAT) na rzecz adwokat J. G., a orzeczenie to zostało oparte o § 4 ust. 1-3 i § 8 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2019r., poz. 18)

/-/ sędzia Krzysztof Połomski